

V. Kronika

A. Kronika gospodarcza

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Treść: Uwagi ogólne: wskaźniki produkcji; bezrobocie, przewozy kolejowe; wskaźniki cen hurtowych; określenie ogólnej sytuacji w przemyśle i wido-ków na przyszłość; sytuacja w poszczególnych działach górnictwa i prze-mysłu: w górnictwie węglowym, przemyśle naftowym, hutnictwie, włókien-niczym, metalowo-maszynowym, cukrownictwie, chemicznym, szklanym i papierniczym.

Produkcję przemysłową w 1931 roku charakteryzuje ograni-czenie wytwórczości, co widać po kształtowaniu się ogólnego wskaź-nika produkcji, a mianowicie:

| | | | |
|----------|------|------|-------|
| styczeń | 1928 | roku | 123,3 |
| lipiec | 1928 | „ | 127,8 |
| styczeń | 1929 | „ | 136,7 |
| lipiec | 1929 | „ | 126,2 |
| styczeń | 1930 | „ | 116,6 |
| lipiec | 1930 | „ | 103,5 |
| styczeń | 1931 | „ | 95,4 |
| lipiec | 1931 | „ | 92,4 |
| sierpień | 1931 | „ | 92,8 |

Z powyższych cyfr widać stały spadek działalności wytwórczej naszego przemysłu, poczynszy od stycznia 1929 roku, który to mie-siąc wykazuje największe napięcie produkcji w Polsce po wojnie.

Tę samą tendencję znać w stanie zatrudnienia i bezrobocia, które przeciętnie dla poszczególnych lat, względnie miesięcy roz-wijały się, jak następuje (w tys):

| | zatrudnieni | bezrobotni zarej. |
|----------------|-------------|-------------------|
| 1927 rok | 806 | 165 |
| 1928 „ | 880 | 126 |
| 1929 „ | 797 | 185 |
| 1930 „ | 766 | 228 |
| 1931 „ styczeń | 645 | 345 |
| „ „ luty | 627 | 366 |
| „ „ marzec | 633 | 379 |
| „ „ kwiecień | 653 | 355 |
| „ „ maj | 662 | 320 |
| „ „ czerwiec | 682 | 276 |
| „ „ lipiec | 672 | 261 |
| „ „ sierpień | — | 252 |

Przewóz towarów na kolejach polskich przeciętnie dziennie w wagonach 15-tonnowych kształtował się, jak następuje:

| | | | |
|------|------------|--------|---------|
| 1925 | rok | 12.408 | wagonów |
| 1926 | „ | 14.081 | „ |
| 1927 | „ | 16.198 | „ |
| 1928 | „ | 17.413 | „ |
| 1929 | „ | 17.990 | „ |
| 1930 | „ | 14.924 | „ |
| 1931 | „ styczeń | 12.431 | „ |
| „ | „ luty | 11.759 | „ |
| „ | „ marzec | 12.557 | „ |
| „ | „ kwiecień | 12.525 | „ |
| „ | „ maj | 12.625 | „ |
| „ | „ czerwiec | 13.501 | „ |
| „ | „ lipiec | 14.324 | „ |

Wskaźniki cen hurtowych układały się w sposób następujący (przy podstawie obliczenia 1927 r. = 100) :

| Rok | Artykuły rolne | Artykuły przemysłowe | Wskaźnik ogólny | |
|------|----------------|----------------------|-----------------|------|
| 1927 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | |
| 1928 | 97,2 | 104,2 | 101,0 | |
| 1929 | 85,7 | 103,3 | 95,7 | |
| 1930 | 68,5 | 94,1 | 82,4 | |
| 1931 | styczeń | 56,5 | 86,0 | 72,3 |
| „ | luty | 58,2 | 84,4 | 72,4 |
| „ | marzec | 59,8 | 84,2 | 73,1 |
| „ | kwiecień | 64,5 | 83,5 | 75,1 |
| „ | maj | 66,8 | 81,0 | 74,6 |
| „ | czerwiec | 63,9 | 81,2 | 73,4 |
| „ | lipiec | 58,8 | 80,6 | 70,6 |

Na tle wyżej podanych danych ogólną sytuację w przemyśle scharakteryzować można w ten sposób, że istniejący już znaczny stopień redukcji działalności wytwórczej, daleko niższy niż w analogicznym okresie 1930 r., wykazuje pewną stabilizację wytwórczości, co by świadczyło, że osiągnęliśmy dolnej granicy obniżenia przesileniowej działalności produkcyjnej. Daleko gorsze wyniki zbiorów w zakresie zbóż chlebowych, niż w 1930 roku, sądząc po tymczasowych danych, pozwolą zapewne na podniesienie cen zboża ponad normę zeszłoroczną, co będzie psychologicznym momentem do wywołania ożywienia w zakresie zapotrzebowania na artykuły przemysłowe, których zapasy zarówno u producentów, jak i w handlu nie są zbyt wielkie, wobec czego winno powstać ożywienie działalności przemysłowej.

Naogół więc powstać mogą warunki poprawy konjunktury przemysłowej. Czy jednak ożywienie działalności wystąpi w szerszym zakresie, trudno z całą pewnością przewidywać, ponieważ kraj nasz cierpi na brak równowagi w dziedzinie stosunków kapitałowych. Jakkolwiek Polska wyszła obronną ręką z kryzysu pieniężno-walutowego, co w znacznym stopniu zachwiało równowagę w tej dziedzinie wielu krajów Europy, które dotąd uchodziły za nader mocne, jednakowoż pod względem kapitałowym jesteśmy nadal bardzo słabi i zdani na własne siły kapitalizacyjne. Wzrost zaufania do własnych stosunków gospodarczych wpłynąć musi na konsolidację własnych zasobów kapitałowych, w ślad za czem z czasem napłyną kapitały zagraniczne, co razem ułatwi sfinansowanie naszych możliwości wytwórczych.

Poprzestając na powyższych krótkich uwagach ogólnych, poniżej zajmujemy się przeglądem sytuacji w niektórych główniejszych działach górnictwa przemysłu.

Górnictwo węglowe wykazuje następujący rozwój produkcji:

| | | | |
|---------|---------------------|-----------|------|
| 1928 r. | średnio miesięcznie | 3.417.000 | tonn |
| 1929 | „ „ „ | 3.841.000 | „ |
| 1930 | „ „ „ | 3.125.000 | „ |
| 1931 | „ styczeń | 3.458.000 | „ |
| „ | „ luty | 2.784.000 | „ |
| „ | „ marzec | 2.998.000 | „ |
| „ | „ kwiecień | 2.902.000 | „ |
| „ | „ maj | 2.677.000 | „ |
| „ | „ czerwiec | 2.784.000 | „ |
| „ | „ lipiec | 3.197.000 | „ |

Z powyższych danych wynika, że wydobycie węgla w większości miesięcy 1931 roku było poniżej średniej produkcji roku poprzedniego. Zbyt węgla był następujący:

| | | Zbyt w kraju | Ekspert |
|---------|---------------------|----------------|----------------|
| 1928 r. | średnio miesięcznie | 1.967.000 tonn | 1.117.000 tonn |
| 1929 | „ „ „ | 2.250.000 „ | 1.200.000 „ |
| 1930 | „ „ „ | 1.691.000 „ | 1.066.000 „ |
| 1931 | „ styczeń | 1.760.000 „ | 1.192.000 „ |
| „ | „ luty | 1.430.000 „ | 887.000 „ |
| „ | „ marzec | 1.516.000 „ | 985.000 „ |
| „ | „ kwiecień | 1.373.000 „ | 1.101.000 „ |
| „ | „ maj | 1.273.000 „ | 1.155.000 „ |
| „ | „ czerwiec | 1.267.000 „ | 1.182.000 „ |
| „ | „ lipiec | 1.563.000 „ | 1.267.000 „ |

| | | Surówka | Stal zlewna | Wytw. wałc. |
|------|------------|-----------|-------------|-------------|
| | | w tonnach | | |
| 1931 | „ styczeń | 32.000 | 92.000 | 63.000 |
| „ | „ luty | 35.000 | 99.000 | 69.000 |
| „ | „ marzec | 37.000 | 99.000 | 69.000 |
| „ | „ kwiecień | 33.000 | 87.000 | 63.000 |
| „ | „ maj | 34.000 | 106.000 | 72.000 |
| „ | „ czerwiec | 24.000 | 103.000 | 78.000 |
| „ | „ lipiec | 28.000 | 109.000 | 81.000 |

Produkcja hutnicza wykazuje wzrost w ostatnich miesiącach 1931 roku, na co wpływa pomyślny rozwój eksportu, podczas gdy zbył w kraju nadal jest niski. Zbył wytworów hutniczych był następujący:

| | | Zbyt w kraju | Eksport |
|------|------------------------|--------------|---------|
| | | w tonnach | |
| 1927 | r. średnio miesięcznie | 44.000 | 13.000 |
| 1928 | „ „ „ | 59.000 | 13.000 |
| 1929 | „ „ „ | 42.000 | 19.000 |
| 1930 | „ „ „ | 31.000 | 35.000 |
| 1931 | „ styczeń | 43.000 | 28.000 |
| „ | „ luty | 19.000 | 28.000 |
| „ | „ marzec | 27.000 | 38.000 |
| „ | „ kwiecień | 14.000 | 29.000 |
| „ | „ maj | 20.000 | 39.000 |
| „ | „ czerwiec | 13.000 | 48.000 |
| „ | „ lipiec | 34.000 | 46.000 |

Cynk i ołów wykazują następującą wytwórczość:

| | | Cynk | Ołów |
|------|------------------------|-----------|-------|
| | | w tonnach | |
| 1926 | r. średnio miesięcznie | 10.000 | 2.200 |
| 1927 | „ „ „ | 13.000 | 2.500 |
| 1928 | „ „ „ | 13.000 | 3.000 |
| 1929 | „ „ „ | 14.000 | 3.000 |
| 1930 | „ „ „ | 14.500 | 3.300 |
| 1931 | „ styczeń | 15.000 | 3.100 |
| „ | „ luty | 13.000 | 2.500 |
| „ | „ marzec | 13.000 | 2.900 |
| „ | „ kwiecień | 12.000 | 2.700 |
| „ | „ maj | 12.000 | 2.800 |
| „ | „ czerwiec | 11.200 | 2.200 |
| „ | „ lipiec | 10.200 | 2.700 |

Produkcja cynku wykazuje pewną zniżkę, co stoi w związku z nader niskimi cenami na międzynarodowym rynku. Prawie całą produkcję cynku wywozi się za granicę, wartość tego eksportu wobec niskich cen stale dotąd malała.

Przemysł włókienniczy w dziale bawełnianym cierpi na zastój zbytu, ponieważ konsumpcja naogół zmalała, a przytem spadek ceny bawełny surowej wytwarza w handlu nastrój wyczekiwania obniżki cen wytworów gotowych. W dziale wełnianym naogół sytuacja przedstawia się lepiej, szczególnie w dziedzinie wytwarzania tkanin, służących do produkcji ubrań, idących ostatnio w ożywionem tempie na eksport do Anglii. Towary sezonowe, jak trykotaże i pończochy, wykazują znaczne ożywienie z powodu panujących chłódów wczesnej jesieni. Fabryki wyrobów jutowych i kopnych mają małe uruchomienie z powodu znacznych zapasów tkanin. Wytwórczość bielizniano-konfekcyjna, z wyjątkiem masowej produkcji i ubrań na eksport w okręgu łódzkim, naogół jest słaba.

Przemysł metalowo-maszynowy z powodu ograniczenia inwestycji zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie, cierpi na brak zbytu.

Cukrownictwo doznało w roku bieżącym ograniczenia zbytu wskutek spadku konsumpcji wewnętrznej oraz trudności zbytu zagranicą. Od października 1930 roku do sierpnia 1931 włącznie sprzedano na rynku krajowym 308,5 tys. tonn, wobec 319,9 tys. tonn w kampanji poprzedniej. Analogicznie eksport spadł do 291,4 tys. tonn wobec 395,7 tonn wywiezionego cukru w poprzedniej kampanji.

Przemysł chemiczny. Sprzedaż nawozów azotowych w bieżącym sezonie była o połowę mniejsza niż w sezonie poprzednim.

Przemysł szklany jest w zupełnym zastojem. Wytwórczość butelek pokłada nadzieję w zamówieniach jesiennych ze strony monopolu spirytusowego.

Produkcja papieru naogół niewiele się obniżyła w porównaniu z rokiem poprzednim, wykazując dla związkowych papierni 899 i 892 wagony w czerwcu i lipcu r. b. wobec 950 i 1035 wagonów w 1930 r.

Stefan Czarnowski (Warszawa).

STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE

Treść: Ogólna charakterystyka. Sytuacja walutowa. Zapotrzebowanie kredytu. Działalność kredytowa Banku Polskiego. Obieg pieniężny. Sytuacja banków prywatnych. Rynek lokacyjny.

Ogólna charakterystyka. Okres sprawozdawczy, od połowy kwietnia do połowy września r. b. nacechowany był niezwykłymi trudnościami na wszystkich rynkach pieniężnych, które znajdowały żywy oddźwięk na rynku polskim. Załamanie się Austriackiego Zakładu Kredytowego w maju a następnie ostre przesilenie finansowe w Niemczech w ciągu czerwca i lipca wytworzyły w wielu państwach europejskich a między innymi i w Polsce poważne trudności walutowe i bankowe. Jednak okres ten przetrwał polski rynek pieniężny z daleko większą odpornością, aniżeli inne rynki pieniężne. Silne wycofywanie wkładów w ciągu maja, czerwca i lipca nie naruszyło podstaw żadnej polskiej instytucji finansowej. Kurs banknotów dolarowych, zwiększający bez uzasadnienia w czerwcu i połowie lipca, wrócił w pierwszych dniach sierpnia do paritetu.

Stan wypłacalności zmieniał się zależnie od wielu wpływów. Na jego poprawę oddziaływała staranna selekcja materiału wekslowego w bankach, prolongowanie zapadłych zobowiązań, wreszcie zmniejszenie się obiegu weksli. Wpływowi tym przeciwdziałała silnie ciasnota gotówkowa, zaostrzająca się od połowy roku w związku z nagromadzeniem się płatności różnych zobowiązań, a częściowo pod wpływem redukcji uposażeń i wycofywania wkładów. Skutkiem tych wpływów odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim zmieniał się następująco: w marcu — 4,58%, w kwietniu — 5,14%, w maju — 4,55%, w czerwcu — 4,01%, w lipcu — 4,68% i w sierpniu — 4,88%. Najgorzej przedstawia się wypłacalność wśród rolników, którzy przywiązują zbyt małą wagę do terminu płatności weksli i ich protestu. Suma protestów wekslowych w gałęzi włókienniczej, po osiągnięciu w kwietniu najniższego poziomu od czasu trwania obecnej depresji wzrosła w następnych miesiącach pod wpływem zachwiania się kilku przedsiębiorstw. Zanotowano również wypadki dopuszczania do protestu weksli wystawianych przez samorządy.

Sytuacja walutowa. Zaznaczający się w poprzednich miesiącach odpływ dewiz z Banku Polskiego przybrał w okresie sprawozdawczym większe rozmiary przede wszystkim z powodu intensywniejszego spłacania krótkoterminowych zobowiązań wobec

zagranicy, zarówno przez banki, jak i przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. W czerwcu musiał Bank ponadto dostarczyć rządowi dewiz, potrzebnych na pokrycie półrocznych rat skonsolidowanych długów państwowych. W początkach tegoż miesiąca wzrosło silnie zapotrzebowanie dolarów gotówkowych w związku ze wzrostem kursu dolara na giełdzie berlińskiej. Trwające odtąd w ciągu czerwca i lipca zaburzenia na zagranicznych rynkach pieniężnych oddziaływały również na nastroje ludności w Polsce tak, że rozpoczęło się wycofywanie wkładów z banków i zamiana ich na banknoty dolarowe. Celem zahamowania odpływu dolarów do Niemiec oraz przeciwdziałania nieuzasadnionemu popytowi na nie wewnątrz kraju, Bank Polski podniósł 8 czerwca kurs dolara gotówkowego do 8,94, utrzymując go na tym mniej więcej poziomie do końca czerwca. Skutkiem dalszego naprężenia sytuacji walutowej w lipcu kurs ten był w dalszym ciągu podnoszony stopniowo aż do 9,10 w dniach 14, 15 i 16 lipca. Odtąd na rynku walutowym nastąpiło znaczne uspokojenie, dzięki czemu w końcu lipca notowano oficjalnie kurs banknotów dolarowych po 9,02 a w transakcjach prywatnych po 9,035. W pierwszej połowie sierpnia kurs banknotów dolarowych obniżył się do parytetu a następnie był notowany zarówno oficjalnie, jak i prywatnie poniżej parytetu.

Wskutek odpływu kapitałów zagranicę i tezauryzacji walut obcych w kraju, rezerwy walut i dewiz Banku Polskiego zmniejszały się dosyć silnie, szczególnie w lipcu. Dopiero od połowy sierpnia pod wpływem uspokojenia na rynku walutowym rezerwy te przestały się zmniejszać. W końcu poszczególnych miesięcy stan ich był następujący:

| | 30. IV. | 31. V. | 31. VI. | 31. VII. | 31. VIII. | 10. IX. |
|---|---------------------|--------|---------|----------|-----------|---------|
| | w milionach złotych | | | | | |
| Złoto | 567 | 568 | 568 | 568 | 568 | 568 |
| Pieniądze i należności zagran.: zaliczone do pokr. | 229 | 256 | 230 | 167 | 145 | 144 |
| niezaliczone do pokrycia | 116 | 99 | 119 | 129 | 136 | 138 |
| Razem | 912 | 923 | 917 | 864 | 849 | 850 |

W ciągu maja zapas walut i dewiz zwiększył się o 11 milj. złotych, natomiast w czerwcu zapas ten zmniejszył się o 6 milj. złotych, mimo że w tym miesiącu uzyskano resztę wpływów z pożyczki zapalczanej. Najsilniejszy spadek rezerw nastąpił w lipcu, wyniósł bowiem 53 milj. złotych, podczas gdy w ciągu sierpnia już tylko 15 milj. zł.

Skutkiem dużego odpływu walut zmniejszyło się pokrycie kruszczowo-walutowe wypuszczonych biletów i rachunków żyrowych, natomiast pokrycie kruszczowe utrzymało się na poprzednim poziomie.

| | 30. IV. | 31. V. | 31. VI. | 31. VII. | 31. VIII. | 10. IX. |
|---------------------------|---------|--------|---------|----------|-----------|--------------------------------|
| pokrycie kruszczo- | | | | | | |
| wo-walutowe | 55% | 58% | 53% | 49% | 48% | 50 ⁰ / ₀ |
| pokrycie złotem | 39% | 40% | 38% | 38% | 39% | 40 ⁰ / ₀ |

Obroty dewizami i walutami na giełdzie warszawskiej zwiększyły się w okresie sprawozdawczym blisko 15% przeciętnie miesięcznie, przyczem w dużym stopniu ten wzrost przypada na obroty dewizami i banknotami dolarowemi. Zależnie od popytu kursy dewiz kształtowały się zazwyczaj zwyklowo w końcu miesiąca a niżkowo na początku. Odchylenia od parytetu były minimalne. Rozpiętość pomiędzy najwyższym a najniższym kursem czeku na Nowy Jork nie przekraczała 1,6 ‰, a w tych samych granicach wahał się również kurs kabła na Nowy Jork. Kursy innych dewiz wahały się w zależności od kursu czeku na Nowy Jork. Jedynie tylko kurs dewizy szwajcarskiej podlegał większym wahaniom, które były zgodne z jej notowaniami na giełdach zagranicznych.

Zapotrzebowanie kredytu. Wobec słabych obrotów gospodarczych, zapotrzebowanie kredytu przez przemysł i handel utrzymywało się przez cały czas na niskim poziomie, tem bardziej, że regulowanie zamówień towarowych odbywa się w dużym stopniu gotówką a częściowo tylko weksłami z terminem przeciętnie do 6 tygodni. Weksle takie chętnie przyjmowane są przez banki prywatne ze względu na to, że łatwo jest zredyskontować je w Banku Polskim. Natomiast, począwszy od kwietnia, większy popyt na gotówkę ujawniał się ze strony rolnictwa. Początkowo było to związane z podjęciem wiosennych prac na roli, później — w połowie roku przypadały płatności rat od pożyczek długoterminowych i spłata kredytów na rejestrowy zastaw rolny, wreszcie wymagały sfinansowania żniwa. Większe ilości gotowizny absorbowały również samorządy na prowadzenie robót publicznych oraz sezon budowlany, mimo, że w tym roku jest on mniej ożywiony, aniżeli w latach poprzednich.

Działalność kredytowa Banku Polskiego. W ciągu kwietnia i maja stan wykorzystanych w Banku Polskim kredytów kurczył się pod wpływem małej podaży dobrego materiału wekslowego ze strony handlu i przemysłu oraz dalszej spłaty kredytów na rejestrowy zastaw rolny, specjalnego kredytu cukrowniczego oraz mniejszego wykorzystania kredytów przez banki pań-

stwowe. Począwszy od czerwca działalność kredytowa Banku zaczęła wzrastać dosyć silnie zarówno w zakresie dyskonta weksli, jak i pożyczek terminowych, co przedstawiają następujące liczby:

| | 30. IV. | 31. V. | 30. VI. | 31. VII. | 31.VIII. | 10.IX. |
|--------------------|---------------------|------------|------------|------------|------------|------------|
| | w milionach złotych | | | | | |
| portfel wekslowy | 544 | 541 | 554 | 643 | 644 | 627 |
| pożyczki zastawowe | 75 | 77 | 83 | 86 | 98 | 98 |
| Razem | 619 | 618 | 637 | 729 | 742 | 725 |

W maju stan kredytów w Banku Polskim osiągnął najniższy poziom w okresie ostatnich trzech lat. Odtąd powiększył się w ciągu czerwca o 19 milj. zł, w ciągu lipca o 92 milj. zł a w ciągu sierpnia o dalsze 13 milj. zł. Złożyło się na to częściowo większe wykorzystanie kredytów rolniczych, mianowicie siewnego i specjalnego kredytu wiosennego 1931 roku, głównie zaś pomoc kredytowa dla banków, celem podtrzymania ich pogotowia gotówkowego. Na rachunek tej pomocy bankom należy zaliczyć silny wzrost pożyczek zastawowych, które są udzielane na weksle o terminach dłuższych, nieodpowiadających wymaganiom statutowym Banku.

Zadłużenie z tytułu kredytu na rejestrowy zastaw rolniczy ulegało normalnej likwidacji, która została zakończona w sierpniu. Kredyt ten, udzielony w jesieni roku ubiegłego, doszedł do najwyższego napięcia w końcu listopada r. ub. wynosząc 58,2 milj. złotych; z początkiem roku bieżącego wynosił on 55 milj. złotych, poczem zmniejszał się stopniowo do 5 milj. złotych w lipcu. Wykorzystanie tego kredytu było zatem w roku gospodarczym 1930/31 większe o 50% aniżeli w roku poprzednim. Dzięki temu kredytowi zwiększono a następnie zwolniono do stopniowej sprzedaży około $\frac{1}{2}$ miliona tonn czterech głównych zbóż, przyczyniając się w ten sposób do odciążenia bezpośrednio po żniwach rynku zbożowego i do złagodzenia spadku cen. Wobec ogólnogospodarczego znaczenia tej formy kredytu, Bank postanowił udzielać w 1931/32 roku tej pomocy w rozmiarach takich, aby móc skutecznie przeciwdziałać nadmiernej podaży zbóż bezpośrednio po żniwach.

Obieg pieniężny. Obieg bilonu podlegał minimalnym zmianom. Stan obiegających nadal biletów państwowych, skutkiem stopniowego wycofywania, zmniejszył się w okresie sprawozdawczym z trzech do jednego miliona złotych. Całkowity zatem obieg pieniężny zmieniał się prawie wyłącznie w zależności od obiegu biletów bankowych. Mimo odpływu walut i dewiz, który oddziaływał na zmniejszenie obiegu biletów, obieg ten jednak wzrastał pod wpływem wzmoczonej działalności kredytowej Banku. Zmiany, jakie zachodziły w obiegu pieniężnym obrazują następujące liczby:

| | 30. IV. | 31. V. | 30. VI. | 31. VII. | 31. VIII. | 10. IX. |
|-------------------------|---------------------|--------|---------|----------|-----------|---------|
| | w milionach złotych | | | | | |
| bilety bankowe | 1.259 | 1.222 | 1.230 | 1.254 | 1.245 | 1.186 |
| bilon | 236 | 234 | 236 | 236 | 239 | 239 |
| bilety państwowe | 3 | 2 | 2 | 1 | 1 | 1 |
| obieg pieniężny | 1.498 | 1.458 | 1.468 | 1.491 | 1.485 | 1.426 |

W kwietniu obieg pieniężny powiększył się częściowo pod wpływem zaciągnięcia przez Skarb Państwa kredytu w Banku Polskim w wysokości 20 milj. zł. Kredyt ten w myśl art. 53 statutu Banku przysługuje Skarbowi bezprocentowo do wysokości 50 milj. zł. W maju obieg pieniężny zmniejszył się w porównaniu z kwietniem o 40 milj. zł. Odtąd w ciągu czerwca i lipca wzrastał dość silnie, skutkiem wycofywania wkładów, w sierpniu zaś obniżył się.

Sytuacja banków prywatnych. Okres sprawozdawczy był dla banków bardzo niepomyślny, dlatego, że były one narażone na silne wycofywanie wkładów w związku z sytuacją banków zagranicą oraz skutkiem niepokoju walutowego.

Zaniepokojenie oszczędzających, wywołane w kwietniu w wielu ośrodkach upadłością Banku Handlowego w Łodzi, nie zdołało jeszcze całkowicie przeminąć, gdy nadeszła w maju wiadomość o zachwianiu się Austrjackiego Zakładu Kredytowego. Dla stosunków bankowych w Polsce była to wiadomość niepomyślna z tego względu, że z Zakładem tym związanych jest kilka polskich instytucyj bankowych, a pozatem korzystały w nim z kredytu niektóre działy naszego przemysłu. Oszczędzających ogarnął z tego powodu niepokój tak, że rozpoczęło się ponowne wycofywanie wkładów, które przybrało większe rozmiary w województwach południowych i śląskiem. W tym okresie część wkładów wycofanych z banków prywatnych została przeniesiona do banków państwowych i do komunalnych kas oszczędności, a część uległa tezauryzacji.

W czerwcu i lipcu płochliwe nastroje publiczności spotęgowały się pod wpływem rozstroju walutowego i kryzysu finansowego w Niemczech, który doprowadził 13 lipca do kilkodniowego zamknięcia banków niemieckich, a następnie do ograniczenia czynności bankowych w obrotach krajowych i zagranicznych. Sądząc, że te wydarzenia mogą wyrzucić wysoce ujemny wpływ na sąsiadujący z Niemcami polski rynek pieniężny, część publiczności polskiej wycofywała wkłady z banków, ażeby je z kolei zamieniać na banknoty dolarowe. W okresie tej paniki, która trwała z przerwami w maju, czerwcu i lipcu banki czyniły zadość wszelkim wymaganiom wkład-

ców, wypłacając nawet takie wkłady, których termin płatności nie nadszedł. Było to możliwe dzięki prowadzonej przez nie od dłuższego czasu przezrocznej polityce, polegającej na utrzymywaniu dużej płynności i wysokiego pogotowia kasowego. Ponadto w miarę potrzeby uciekały się banki w tym okresie do większego wykorzystywania redyskonta w Banku Polskim i kredytu na rachunku otwartym. Wobec takiego stanowiska banków publiczność uspokoiła się a wkłady przestały w końcu lipca odpływać. O tem, jak odbiły się te wydarzenia na sytuacji banków, świadczą ważniejsze pozycje ich bilansu, sporządzanego przez Komisarjat Bankowy Ministerstwa Skarbu.

| | 30. III. | 30. IV. | 31. V. | 30. VI. | 31. VII. |
|--------------------|---------------------|---------|--------|---------|----------|
| | w milionach złotych | | | | |
| Kasa | 89 | 81 | 82 | 84 | 73 |
| Kredyty: | | | | | |
| dyskonto | 783 | 752 | 733 | 704 | 673 |
| otwarty kredyt | 965 | 945 | 908 | 827 | 812 |
| pożyczki terminowe | 56 | 56 | 57 | 58 | 54 |
| Wkłady: | | | | | |
| terminowe | 432 | 409 | 399 | 369 | 353 |
| à vista | 230 | 217 | 202 | 206 | 184 |
| na książeczki wkł. | 173 | 165 | 147 | 133 | 109 |
| Redyskonto | 287 | 273 | 273 | 289 | 313 |

Odływ wkładów terminowych, a à vista i na książeczki wkładowe wyniósł w bankach: w kwietniu 44 milj. zł, w maju 43 milj. zł, w czerwcu 40 milj. zł a w lipcu 62 milj. zł. Stosunkowo najsilniej zmniejszyły się wkłady na książeczki oszczędnościowe, co świadczy że niepokój udzielił się w dużym stopniu warstwom drobnych kapitalistów. Od końca marca do końca lipca odpłynęło z banków 189 milj. złotych wymienionych trzech rodzajów wkładów a po uwzględnieniu pozostałości na rachunku otwartym ta suma wzrosła do 238 milj. złotych.

Wobec odpływu wkładów banki ograniczały działalność kredytową zarówno w zakresie dyskonta weksli, jak i w kredycie otwartym, przyczem kierując się troską o utrzymanie, wśród płochliwych nastrojów, dostatecznej płynności i pogotowia kasowego — działalność tę ograniczały silniej, aniżeli postępował odpływ wkładów. Stan wszystkich kredytów w bankach zmniejszył się zatem: w kwietniu o 51 milj. zł, w maju o 55 milj. zł, w czerwcu o 109 milj. zł a w lipcu o 50 milj. zł. W tym samym przeto okresie, t. j. od końca marca do końca lipca, w którym wkłady zmniejszyły się o 238 milj. zł suma udzielonych przez banki kredytów zmniejszyła się o 265 milj. zł.

Dzięki tej ostrożnej polityce banki utrzymywały stale wysokie pogotowie kasowe, które obniżyło się poważniej dopiero w lipcu. Wtenczas dopiero zaczęły korzystać banki z wydatniejszego reedykonta w Banku Polskim.

Kończąc ocenę sytuacji bankowej należy podkreślić, że okres sprawozdawczy nacechowany był niezwykle trudnościami płatniczymi zarówno w Polsce, jak i w wielu państwach zagranicznych. Pod naporem tych trudności ugięły się silne organizmy bankowe wielu państw zagranicznych. Jednakże banki polskie te trudności przewyciężyły, co w przyszłości stanie się niewątpliwie czynnikiem wzmacniającym do nich zaufanie, zarówno ze strony klienteli krajowej, jak i zagranicznych rynków pieniężnych.

Rynek lokacyjny. Na wszystkich rynkach pieniężnych istnieje niepomyślna tendencja dla papierów lokacyjnych. Z tego powodu państwowe pożyczki zagraniczne wykazywały na giełdzie nowojorskiej od kwietnia do połowy czerwca zniżkę kursów tak samo, jak i pożyczki wielu innych państw. Kurs 7% -owej pożyczki stabilizacyjnej obniżył się z 81,89 w marcu do 72,50 w połowie czerwca, a w tym samym czasie kurs 8% -owej pożyczki dillonowskiej z 88,61 do 77. W drugiej połowie czerwca zostało złożone przez prezydenta Hoovera oświadczenie w sprawie długów między-państwowych, które wzbudziło nastrój optymizmu na wszystkich giełdach. Pod jego wpływem kursy papierów zwykowały a między nimi również podniósł się kurs na giełdzie nowojorskiej — pożyczki stabilizacyjnej do 75 a pożyczki dillonowskiej do 82,88 w połowie lipca.

Zniżkowa tendencja kursów, z wyjątkiem drugiej połowy czerwca, trwała również na giełdzie warszawskiej, tak że w rezultacie 4% -ową premjowa pożyczka inwestycyjna obniżyła się z 89,43 do 84,00 w końcu sierpnia a 7% -owa pożyczka stabilizacyjna z 72,63 do 69,06. W tym czasie zyskała na kursie 10% -owa pożyczka kolejowa, która podniosła się ze 105 do 106,25. Pozatem, oprócz listów zastawnych banków państwowych, których kurs nie zmienia się, wykazały zniżkę kursów listy zastawne instytucyj prywatnych.

Wobec zniżki kursów zainteresowanie sfer giełdowych papierami procentowymi jest nikłe tak, że miesięcznie obroty nimi nie przekraczają zazwyczaj 6 milj. złotych. Jeszcze słabsze zainteresowanie jest dla akcji, wśród których większą część obrotów, gdyż przeszło 80% przypada na akcje Banku Polskiego. Jednakże i ten papier, wobec ciężkiej sytuacji na rynku pieniężnym, obniżył się do 112 w końcu sierpnia i dopiero w początkach września podniósł się do 116. *Stefan Warchol* (Warszawa).

SPÓŁDZIELCZOŚĆ.

Treść: 1. Spółdzielczość na terenie międzynarodowym: Cechy charakterystyczne. Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy. Międzynarodowy Komitet Spółdzielczy. Międzynarodowa Komisja Spółdzielczości Rolniczej. Spółdzielcze centrale zbytu w Stanach Zjednoczonych. Fuzja związków spółdzielczych w Niemczech. Konsolidacja spółdzielni spożywców we Francji
2. Spółdzielczość w Polsce: Spółdzielczość wobec kryzysu. Konsolidacja i współpraca. Jubileusze i zgony. Docentura spółdzielczości. Szkoła spółdzielcza w Warszawie.

1. Spółdzielczość na terenie międzynarodowym.

Cechy charakterystyczne. Mówiąc o spółdzielczości w roku 1930 i 1931, rozpatrywać ją należy na tle kryzysu, jako zjawiska dominującego. Kryzys ten, znajdujący swój wyraz w naruszeniu równowagi ekonomicznej w całym świecie między podażą a popytem, widoczny już w r. 1929, pogłębił się znacznie w r. 1930 i przechodzi zapewne swe przesilenie w roku bieżącym. Wśród tego powszechnego chaosu i przygnębienia ruch spółdzielczy, jakkolwiek również srodze dotknięty i narażony na straty, jak wykazują liczby statystyczne stosunkowo najłatwiej znosi trudną sytuację, wychodzi z walki dość obronną ręką, a nawet odnosi pewne zdobycze, wykazując wytrwałość i siłę systemu młodego, konstruktywnego, lepiej przystosowanego do potrzeb chwili.

Ruch spółdzielczy tego okresu na terenie międzynarodowym charakteryzuje dążenie do nawiązania organizacyjnej łączności między federacjami ogólnokrajowymi oraz do rozwinięcia systematycznej współpracy między organizacjami wytwórców i spożywców. Jeśli zaś chodzi o poszczególne kraje, to prawie wszędzie ukazują się jako cechy szczególne: konsolidacja i koncentracja w przeciwstawieniu do dawnego indywidualizmu lokalnego, położenie głównego nacisku na organizację zbytu, zamiast jak dawniej — kredytu, nawiązanie bezpośrednich stosunków między spółdzielniami producentów i konsumentów, zwrócenie baczniejszej uwagi na wymagania spożywcy i stąd specjalizacja spółdzielni, ściślejsza współpraca z organizacjami zawodowymi i wreszcie wysiłki w kierunku dostosowania produkcji do popytu. Wykazują to ostatnie wydarzenia w poszczególnych krajach i na terenie międzynarodowym, z których najważniejsze przytaczamy.

Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy. W dniach 25—28 sierpnia 1930 r. odbył się w Wiedniu XIII Międzynarodowy

Kongres Spółdzielczy, urządzany co 3 lata przez Międzyn. Związek Spółdzielczy w Londynie, który poprzedziły wykłady kilkun dniowe oraz posiedzenia różnych Komitetów współpracujących z Kongresem. Kongres zgromadził 554 delegatów z 35 krajów. Łącznie z gośćmi, uczestnikami specjalnych konferencji i szkoły spółdzielczej, zjechało do Wiednia około 1000 spółdzielców ze wszystkich części kuli ziemskiej. Były reprezentowane niemal wszystkie państwa Europy, Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna, Japonja, Palestyna oraz republiki azjatyckie, wchodzące w skład Republiki Sowieców. Najliczniejszych delegacji dostarczyły: Wielka Brytania, Niemcy i Francja. Delegacja polska, w skład której wchodził delegaci Związku Spółdzielni Spożywców, Spółdzielni Wojskowych i Ukraińskich Kooperatyw, zajmowała co do swej liczności szóste miejsce.

W dyskusji nad sprawozdaniem Gen. Sekretarza Międzynarodowego Związku Spółdzielczego H. May'a położono duży nacisk na działalność praktyczną, której przejawem powinny być: Międzynarodowy Bank Spółdzielczy, Międzynarodowa Hurtownia Spółdzielcza, współpraca prasy spółdzielczej, międzynarodowa szkoła spółdzielcza i t. p. Szczególnie podkreślano potrzebę wciągnięcia do Międzynarodowego Związku Spółdzielczego spółdzielczych organizacyj rolniczych. Kongres zwrócił uwagę na szereg spraw ważnych natury gospodarczej i powziął rezolucje, w których między innymi „wzywa wszystkich spożywców, wszystkie organizacje spółdzielcze, ogół pracujących we wszystkich krajach do energicznego domagania się u swych rządów, a za ich pośrednictwem u Ligi Narodów, aby... możliwie najzupełniejsza swoboda wymiany towarów i niekrępowana komunikacja zostały wkrótce przywrócone”, a także „z całego serca potwierdza wysiłki Międz. Związku Spółdzielczego, mające na celu nawiązanie stosunków organicznych pomiędzy wszelkiego rodzaju organizacjami spółdzielczymi spożywców i wytwórców: rolnych. Jest to jedna z najlepszych metod rozwiązania zagadnienia sprzedaży produktów rolnych, a jednocześnie stanowi krok naturalny w rozwoju ruchu spółdzielczego jako światowej siły gospodarczej”.

Międzynarodowy Komitet Spółdzielczy. Jeszcze w r. 1927 Międzynarodowa Komisja Ekonomiczna zaleciła utworzenie w łonie Ligi Narodów specjalnego Komitetu dla ułatwienia wzajemnego zbliżenia spółdzielczych organizacyj rolników i spożywców. Gdy sprawa ta przez czas dłuższy zalegała w Lidze Narodów, zwrócił się Międzynarodowy Związek Spółdzielczy do M. A.

Thomas'a, sekretarza Międz. Biura Pracy z prośbą zwołania reprezentantów obydwóch kierunków spółdzielczości. Na skutek kilku zebrań przygotowawczych powstał w Genewie i rozpoczął swą działalność w lutym b. r. Międzynarodowy Komitet dla stosunków międzyspółdzielczych (Comité international des relations intercoopératives), w skład którego wchodzi po 7 przedstawicieli Międz. Związku Spółdzielczego w Londynie i Międz. Komisji Rolniczej w Paryżu. Komitet ten ma na celu popieranie rozwoju intelektualnych i ekonomicznych stosunków między organizacjami spółdzielczymi rolników i spóżywców oraz nawiązanie łączności pomiędzy ruchem spółdzielczym jako całością, a innymi międzynarodowymi instytucjami jak Biuro Ekonomiczne Ligi Narodów, Międzynarodowe Biuro Pracy i Międz. Instytut Rolniczy. Prezesem Komitetu został p. Thomas. Na pierwszym zebraniu wygłosili referaty H. J. May, F. Klindera, E. Lustig i E. Poisson, oraz powzięto szereg uchwał, zmierzających do przebudowy gospodarczej istniejącego ustroju. Komitet zaleca zorganizowanie mieszanych komitetów spółdzielni rolników i spóżywców w poszczególnych krajach, jako placówek działających z organizacją międzynarodową.

W związku z powstaniem tego Komitetu idea współpracy spółdzielni rolników i spóżywców szerzy się obecnie szybko i znajduje swój wyraz w organizowaniu narodowych komitetów międzyspółdzielczych lub w nawiązywaniu bezpośredniego kontraktu między obydwoma kierunkami spółdzielczości w różnych krajach, że wymienimy tylko stosunki handlowe Związku spółdzielni spóżywców angielskich ze spółdzielczymi organizacjami producentów w Kanadzie, Australji, Zelandji, Danji, Argentyny, Rosji, oraz akcję wszczętą na Węgrzech, we Francji, Czechosłowacji, Finlandji, Skandynawji, Bułgarji, Islandji, Chile i t. d.

Międzynarodowa Komisja Spółdzielcza. Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Bukareszcie w r. 1929 postanowił powołać do życia specjalną Komisję spółdzielczą, jako łącznik międzynarodowy dla spółdzielczych zrzeszeń ogólnokrajowych. Pierwsze organizacyjne posiedzenie Komisja ta odbyła 3 grudnia 1929 r., drugie w czasie Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Antwerpij w sierpniu 1930 r., trzecie wreszcie również podczas Kongresu Rolniczego w Pradze od 4 do 8 czerwca 1931 roku. Na dwóch ostatnich zjazdach Komisja zajmowała się zagadnieniem kształcenia i wychowania członków i pracowników spółdzielni oraz sprawą ujednostajnienia metod lustracji spółdzielni, uchwalając szereg wniosków, opartych na przeprowadzonych badaniach i przedłożonych sprawozdaniach i ankietach.

Spółdzielcze centrale zbytu w Stanach Zjednoczonych. Typowym przykładem konsolidacji i centralizacji ruchu spółdzielczego są Stany Zjednoczone A. P. Rozwinęły one potężny aparat spółdzielczego zbytu płodów rolnych, liczący 12.000 spółdzielni, który jednak do niedawna nie posiadał żadnej centralnej organizacji. Dopiero w drugiej połowie 1929 roku na mocy ustawy Agricultural Marketing Act powstał specjalny urząd rolny t. zw. Federal Farm Board, który oprócz doraźnej pomocy dla rolnictwa postawił sobie za zadanie konsolidację i centralizację rolniczego ruchu spółdzielczego celem postawienia go narówni z organizacją przemysłu. Przy inicjatywie i finansowej pomocy Federal Farm Board'u powstało w latach 1929—1931 ośm central ogólnokrajowych dla zbytu: zboża, bawełny, wełny, bydła i trzody, fasoli, orzechów, produktów nabiałowych, owoców i warzyw. Rezultaty tej akcji są już pokaźne, o czym świadczy znaczny wzrost sprzedaży produktów rolnych za pośrednictwem wymienionych central.

Fuzja związków spółdzielczych w Niemczech. W Niemczech — głównie pod wpływem trudności wywołanych kryzysem, dokonano fuzji dwóch związków naczelnych: Rzeszy Niemieckiej (Haas) i General (Raiffeisen) i utworzono jeden związek centralny w dniu 13 lutego 1930 r. Związek ten liczył w dniu 1 lipca 1930 r. 33 regionalnych i prowincjonalnych związków oraz 12 central gospodarczych z 36.599 spółdzielniami. Wśród nich było 123 centralnych organizacji, 19.828 kas, 3.784 spółdzielni zbytu, 3.706 mleczarni i 9.158 różnych. Liczba członków dochodziła do 4 milionów.

Koncentracja ruchu spółdzielczego spóżywców we Francji. Na drodze pianowej koncentracji spółdzielczość francuska spóżywców osiągnęła imponujące rezultaty. Na skutek łączenia się spółdzielni liczba ich się zmniejsza, ale poszczególne organizacje spółdzielcze dochodzą do ogromnych rozmiarów, wytrzymując konkurencję z najpotężniejszymi przedsiębiorstwami handlowymi. Według statystyki za rok 1930 dziewięć największych spółdzielni francuskich spóżywców liczyło 467.000 członków, czyli działalność ich rozciągała się na około 2 milj. spóżywców. Spółdzielni te posiadały 2.004 sklepów a obrót ich przekroczył 900 milj. franków. Czysta nadwyżka tych samych 9 spółdzielni za 1930 rok wyniosła 39 milj. franków.

2. Spółdzielczość w Polsce.

Spółdzielczość rolnicza i spóżywców wobec kryzysu. W Polsce kryzys gospodarczy przybrał charakter

ostrzejszy niż w wielu innych krajach ze względu na ogólne zubożenie kraju. Po spadku cen na produkty rolnicze roślinne w r. 1929 nastąpił w r. 1930/31 spadek cen produktów zwierzęcych, co pociągnęło za sobą kurczenie się produkcji przemysłowej i górniczej, wzrost bezrobocia, zastój w handlu, niewypłacalność firm upadek warsztatów pracy i dalsze zubożenie szerokich warstw ludności.

Odbiło się to ujemnie na dynamice ruchu spółdzielczego, gdyż całą niemal energię trzeba było skierować na zapobieganie złym skutkom kryzysu kosztem pracy w kierunku rozbudowy i doskonalenia systemu organizacji spółdzielczej. W najliczniejszej grupie spółdzielczości rolniczej — w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych — kryzys wpłynął w r. 1930 hamująco na zakładanie nowych spółdzielni, przyrost bowiem wynosił tylko 4,2%, podczas gdy w r. 1929 — 9,2%. Natomiast przyrost członków wyraził się w 14%. Kapitały udziałowe wzrosły o 17,9%, fundusze rezerwowe tylko o 2%, wkłady oszczędnościowe o 24,3%. Zadłużenie zwiększyło się o 70,7%, co jest jaskrawym przejawem kryzysu i wzrostu zapotrzebowania kredytu na wsi. Stąd pożyczek udzielono o 35,5% więcej niż w r. 1929.

Najdotkliwiej odbiły się następstwa kryzysu na działalności spółdzielni i central rolniczo-handlowych, gdzie spadek obrotów doszedł do 28%, przyczem obroty nawozami sztucznymi spadły o 43%, a maszynami rolniczymi o 33%. Tej gałęzi spółdzielczości, na skutek usilnych starań Zjednoczenia, Skarb Państwa przyszedł z pomocą finansową, przeznaczając 10 milionów złotych na konwersję kredytów krótkoterminowych na dłużej terminowe. Kredytu tego udziela spółdzielniom rolniczo-handlowym Państwowy Bank Rolny, zachodzi jednak obawa, że z powodu zbyt zawilej procedury kredyt ten nie przyniesie spodziewanego pożytku.

W mleczarstwie spółdzielczem wzrost dostawy mleka wyraził się stosunkiem 26,8%, podczas gdy z powodu spadku cen w wypłatach przyrost wynosił tylko 4,4%, czyli cena mleka spadła do 82,3% przeciętnej ceny z r. 1929, obniżając się o 17,7%.

Wynika jednak z tych zestawień, że spółdzielczość rolnicza skutecznie opiera się kryzysowi i przez to usprawiedliwia wielką rację swego istnienia. Zaznaczyć też należy, iż we wszystkich ważniejszych konferencjach, które dotyczyły państwowej polityki gospodarczej w odniesieniu do rolnictwa, spółdzielczość rolnicza brała

bezpośredni udział przez swoich przedstawicieli, występując jako samodzielny czynnik myślenia i inicjatywy i wpływając często wybitnie na kierunek tej polityki.

Również ruch spółdzielczy spożywców wykazał znaczną odporność i siłę rozwojową. Wskazuje na to procent protestów wekslowych, który wynosił przeciętnie w Polsce 11,7%, w Banku Polskim 5,04%, a w Związku Spółdzielni Spożywców 3,24%. Wskazuje na to także odsetek upadłości, który w przedsiębiorstwach prywatnych i w spółkach różnego rodzaju (prócz spółek akcyjnych) był znacznie większy niż w spółdzielniach Związku. Obroty wartościowe Związku i spółdzielni pomimo zniżki cen nieomal utrzymały się na równi z rokiem 1929, co, wskazuje na silne zwiększenie obrotów ilościowych. Obroty bezpośrednie poczyniły dalsze postępy (46,2% w r. 1930 wobec 41,1% w r. 1929). Nadwyżka brutto łącznie z prowizjami w stosunku do obrotu wyniosła 3,35% wobec 3,89% w r. 1929, 3,33% w r. 1928 i 3,43% w r. 1927. Koszty handlowe zostały zredukowane zarówno w sumach bezwzględnych (22.930 tys. w r. 1929 na 2.798 tys. w r. 1930) jak i procentowo do obrotu (2,99% w r. 1930 wobec 3,24% w r. 1929). Produkcja związkowa w r. 1930 wykazała rozwój ilościowy, chociaż w ogólnych sumach obrotowych w stosunku do r. 1929 nastąpiło pewne zmniejszenie (6.468.838 w r. 1929 wobec 6.168.326 w r. 1930). W pierwszym półroczu 1931 roku na skutek pogłębienia się kryzysu, redukcji płac, ograniczeń kredytowych obroty Związku wykazały spadek o 6,36% w stosunku do pierwszego półrocza 1930 roku, natomiast produkcja w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie i wyższa jest o 9,26% w stosunku do roku ubiegłego.

Konsolidacja i współpraca. Jak na terenie międzynarodowym i w innych państwach tak i w Polsce podejmowane były w ostatnich kilkunastu miesiącach próby przeprowadzenia konsolidacji większych grup spółdzielczych lub nawiązania współpracy między poszczególnymi organizacjami, lecz jak dotąd poczynania te po większej części spełzły na niczym. Rokowania, prowadzone z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa w sprawie konsolidacji ruchu spółdzielczo-rolniczego na terenie Małopolski przez połączenie spółdzielni rolniczo-handlowych, należących do Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, ze składnicami i sklepami Kółek Rolniczych, należących do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, nie dały pozytywnego rezultatu. Nie doszedł do skutku projektowany układ między spółdzielczością rolniczą, reprezentowaną przez Zjednoczenie Związków Spółdz. Roln.,

a spółdzielczością spożywców, zorganizowaną w Związku Spożywców. Pertraktacje nawiązane między Zjednoczeniem i Unją zapewne także nie prędko przyniosą owoce. Zawarty został natomiast układ między Zjednoczeniem a Centralnem Towarzystwem Organizacyj i Kółek Rolniczych, choć spodziewanych rezultatów jak dotąd jeszcze nie nie przyniósł.

Jubileusze i zgony. W roku bieżącym obchodzono kilka jubileuszów zasłużonych długoletnich pracowników spółdzielczych, a mianowicie: 25-cio letni jubileusz pracy spółdzielczej prof. Stanisława Wojciechowskiego, inż. Zygmunta Chmielewskiego i Bolesława Tomczykowskiego. Również 25-cio letni jubileusz swego istnienia święci w tym roku Towarzystwo Kooperatystów.

Z drugiej strony ubyło spółdzielczości kilku wybitnych działaczy, a mianowicie zmarli: Dr. Józef Raczyński, były minister rolnictwa, prezes Zjednoczenia, Leon Twarecki, prezes Rady Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie i Dr. Aleksander Dołęcki, prezes Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie.

Utworzenie pierwszej docentury spółdzielczości oraz zrzeszeń rolniczych. Na bieżący rok akademicki w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie została utworzona docentura spółdzielczości oraz zrzeszeń rolniczych. Jest to pierwsza w Polsce docentura nauk spółdzielczych, gdyż dotychczas w szeregu wyższych uczelni były tylko t. zw. wykłady zlecone. Wykłady o spółdzielczości prowadzić będzie dr. Tadeusz Kłapkowski, autor kilku prac o spółdzielczości rolniczej. Wykłady obejmować będą następujące zagadnienia: 1. Gospodarcza organizacja rolnictwa, 2. Formy i metody działania zrzeszeń rolniczych.

Szkoła Spółdzielcza w Warszawie. Z inicjatywy Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” i przy współudziale Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych i Związków Pracowników Spółdzielczych oraz kilku poszczególnych spółdzielni powstało w Warszawie Stowarzyszenie Średniej Szkoły Spółdzielczej, które z początkiem roku szkolnego 1931/32 uruchamia w Warszawie Średnią Szkołę Spółdzielczą, o trzyletnim kursie nauczania, celem teoretycznego i praktycznego przygotowania pracowników spółdzielczych na samodzielne stanowiska w pracy zarówno gospodarczej jak i organizacyjnej. *Jan Bargiel* (Warszawa).

B. Kronika socjalna

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Treść: I. Oszczędność przymusowa. II. Umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniach społecznych. III. Egzekucja świadczeń pieniężnych w zakresie ubezpieczeń społecznych. IV. Rewizja taryfy niebezpieczeństwa.

Oszczędność przymusowa.

Niejednokrotnie dawałem wyraz żalowi, że sprawy ubezpieczeń społecznych tak mało zajmują miejsca w dyskusjach publicznych. Niestety w ostatnim czasie na łamach prasy codziennej coraz częściej spotykamy się z krytyką, czy to samych ubezpieczeń społecznych czy też niektórych urzędów; dyskusja ta jest czasem wprost niepoważną, operuje się cyframi niesprawdzonemi, wyolbrzymiając je i wykazując naprzykład, że budżet instytucji ubezpieczeń społecznych w Polsce jest wyższy niż budżet państwowy. W tych warunkach należałoby sobie raczej życzyć, aby dyskusja nad temi sprawami była mniej żywa, jeżeli nie stać nas na dyskusję fachową. Wobec ciężkiego położenia ekonomicznego kraju nie dziwię się redaktorom nawet najpoważniejszych dzienników, że używają swych łamów półfachowcom, krytykującym ubezpieczenia społeczne; codziennie bowiem można się spotkać ze zdaniem, że one ponoszą w dużej mierze winę ciężkiego stanu państwa. Na ten okres przypadła w Polsce dyskusja nad tak zwaną oszczędnością przymusową. Ponieważ zasady jej są sprzeczne z zasadami ubezpieczeń społecznych i niejako je zwalczają, nic dziwnego, że w pierwszym rządzie zabrały głos czasopisma codzienne a we fachowych było długo głucho i po długim czasie dopiero ukazały się nieliczne artykuły zwalczające tę nową ideę. Początek dała książka, która ukazała się z końcem 1928 r. w Niemczech: Gustaw Hartz, Irrwege der deutschen Sozialpolitik und der Weg zur sozialen Freiheit, Berlin, Scherlverlag. W zeszłym roku zapomniano już prawie o niej w Niemczech. W marcu 1931 roku na podłożu rozwiniętych tam idei wydała Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu w „przeświadczeniu o konieczności zrewidowania założeń systemu naszych ubezpieczeń społecznych” pracę p. Juljusza Brauna: „Oszczędność przymusowa i częściowe ubezpieczenie jako wytyczne reformy systemu ubezpieczeń społecznych”. Sosnowiec 1931. Stron 63. Byłoby powtórzeniem wszystkiego co już napisano, gdybym chciał pracę p. Brauna i inicjatywę Izby Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu bronić — uczyniła to prasa codzienna — czy też zwalczać — dokonały tego czasopisma fachowe (najlepszy artykuł p. St. Sasorskiego p. t. Niedojrzałe projekty w Przeglądzie Ubezpieczeń Społecz-

nych, zeszyt 6 z 1 czerwca br.); chciałbym jedynie na zakończenie (sądzę bowiem, że dyskusja ma się już ku końcowi) dorzucić ze stanowiska praktyka kilka luźnych uwag.

I tak p. Braun zapomina, że ubezpieczenie na starość nie jest nowym działem, ponieważ w trzech województwach zachodnich obchodził już kilka jubileuszów; trudno zatem pominąć zupełnie ten fakt i nie wykazać na czym właściwie błąd w założeniach i zasadach tego rodzaju ubezpieczenia polega. Jestem przekonany, że gdyby porównano wyniki tego ubezpieczenia z projektowanym systemem, każdy nieuprzedzony przekonałby się, że projekt p. Brauna za mało uwzględnia jedną okoliczność, która wielką odgrywa rolę w ubezpieczeniu inwalidowem, czy na starość: przerwy w pracy, spowodowanej czy to chorobą, czy też bezrobociem (w obecnym okresie bardzo ważne) czy też innymi przyczynami jak choćby przejściowe usamodzielnienie się. Jestem przekonany, że w tych przypadkach oszczędność przymusowa zawiedzie i konto oszczędnościowe pracownika będzie na wypadek wydarzenia losowego bardzo nikłe; wiąże się to również z okresem wyczekiwania, co do którego nie wyjaśniono, czy ma być równy przy możliwości korzystania z subkonta A i B. A nawet w razie nagromadzenia się oszczędności uważam za niewskazane dawanie do ręki kapitału zamiast renty. Trzeba przyznać p. Braunowi, że z zarzutem tym liczył się i starał go się zgóry osłabić (strona 24, 56 i 57); otrzymał na to już odpowiedź, chcę dodać jedynie, że p. Braun czyni różnicę między starcem a kaleką i dlatego ubezpieczenie wypadkowe eliminuje ze swego systemu; czy jednak racjonalniej jest dać kapitał do ręki człowiekowi 65-letniemu, choćby nie zniszczonemu zupełnie 45-letnią lub dłuższą pracą aniżeli człowiekowi młodemu, o pełni sił umysłowych, który wskutek nieszczęśliwego wypadku został ograniczony w swej zdolności do pracy fizycznej o jakieś np. 30%? tu raczej wskazanem byłoby danie mu do ręki kapitału a jednak żadne ustawodawstwo nie dopuszcza kapitalizacji rent wypadkowych powyżej 25% — a trudno chyba przypuścić ażeby ustawodawcy o takim rozwiązaniu nie myśleli. Praktyka jednak wykazuje, że kapitalizowanie rent w dziewięćdziesięciu procentach nie odnosi zamierzonego skutku. Obawiam się, że wprowadzenie w życie zasad proponowanych przez p. Brauna obciążąłoby niepomiernie komuny i ich fundusze dla ubogich.

Do tego dodać trzeba, a w tych przypadkach trzeba być szczerym, że nie jesteśmy narodem, któryby mógł służyć innym za wzór oszczędności i niestety częste byłyby przypadki dość szybkiego roztrwonienia, przepicia, przespekulowania itp. zaoszczędzonego nieobrowolnie kapitału.

Niestety brak dużo szczegółów w projekcie p. Brauna i obawiam się, że niektóre „szczegóły” okażą niemożność wprowadzenia jego zasad w życie. I tak np. p. Braun obiecuje pracodawcom stabilizację w wysokości świadczeń (str. 58) niestety nie uzasadnia tego niczem a wątpię, czy uda się zadowolnić pracodawców samą tylko obietnicą. Również nie uzasadnia autor zarzutów przeciw zakładom ubezpieczeniowym i nie gwarantuje, że nowe instytucje będą lepiej gospodarowały. Nie przypuszczam bowiem, aby P. K. O. za samą możliwość zwiększenia swego kapitału obrotowego, zechciało się podjąć wykonywania zleceń wypłat i przyjmowania wpłat, połączonych ze żmudnem kontowaniem — będzie to musiała uczynić jakaś instytucja. Brak również „szczegółu” kto i jak ma pilnować regularnych wpłat i obawiam się, że powstałaby znowu nowa instytucja, choćby nie nazywała się ubezpieczalnią lub zakładem ubezpieczeń. W końcu pozwolę sobie wskazać na głos najpoważniejszych w Polsce aktuarjuszów, którzy ze stanowiska matematyki ubezpieczeniowej projekt p. Brauna odrzucają.

2. Umowa polsko - niemiecka o ubezpieczeniach społecznych.

Dnia 11 czerwca b. r. podpisano w Berlinie (ze strony polskiej Dr. Witold Prądzyński, przewodniczący delegacji polskiej w Berlinie i Izidor Wyslouch, naczelnik wydziału w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej) umowę pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką o ubezpieczeniu społecznem. Rokowania toczyły się długo, kilkakrotnie przerywane, aż wreszcie doprowadziły do celu. Umowa obejmuje wszystkie ubezpieczenia a więc na wypadek choroby, od wypadków, na wypadek inwalidztwa, pracowników umysłowych i górnicze. Chodzi w niej o uregulowanie stosunku wzajemnego między zakładami ubezpieczeń w przypadkach nader częstych, gdy ubezpieczeni przechodzą z jednego państwa do drugiego; dotychczasowe uregulowanie decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 17 lipca 1922 r., polsko-niemiecka konwencją górnośląską z dnia 15 maja 1922 r. i polsko-niemieckim układem dotyczącym górnośląskiej Spółki Brackiej z dnia 26 sierpnia 1922 r. okazało się niewystarczającym i dużo ubezpieczonych przez zmianę miejsca zamieszkania traciło swe prawa, nabyte długoletnią pracą. Umowa zawiera bardzo szczegółowe postanowienia, starające się unormować nader zawikłane stosunki i obejmuje oprócz protokołu końcowego 50 artykułów. Szczegółowe jej omówienie należy odroczyć aż do czasu, gdy zostanie ratyfikowana.

3. Egzekucja świadczeń pieniężnych w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przygotowało projekt rozporządzenia o administracyjnym postępowaniu przymusowym w zakresie ubezpieczeń społecznych. Art. 57 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. Ust. R. P. 36, poz. 342) zapowiedział to rozporządzenie ze względu na odmienne potrzeby instytucyj ubezpieczeń społecznych. Projekt stwarza własny aparat egzekucyjny: władzą egzekucyjną pozostaje powiatowa władza administracji ogólnej natomiast organami egzekucyjnymi mają być w zakresie ubezpieczeń społecznych egzekutorowie ubezpieczeń społecznych, których bezpośrednią władzą służbową ma być dyrektor Kasy Chorych, w której okręgu dany egzekutor pełni swe czynności. Rozwiązanie to jest zgodne z zamieszczeniami scaleniowemi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i jest częściowem wykonaniem art. 45 rozporządzenia z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 635).

Dla przeprowadzenia egzekucji wystarczającym tytułem egzekucyjnym będą orzeczenia wzgl. nakazy płatnicze instytucyj ubezpieczeń społecznych (tak jak dotychczas w b. dzielnicy pruskiej) bez klauzuli egzekucyjnej władzy administracyjnej i bez potwierdzenia władzy egzekucyjnej. Sam tok egzekucji nie odbiega od przewidzianego w rozporządzeniu z dnia 22 marca 1928 r.

Celem przeprowadzenia egzekucji tworzy się związek oparty na przepisach art. 63 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych (Nz. Ust. R. P. Nr. 87, poz. 635). Celem związku ma być ustalanie ogólnych zasad i wytycznych w zakresie egzekucji, opracowywanie projektów, instrukcyj oraz zasad rachunkowości dla organów egzekucyjnych, organizowanie kursów i wykładów dla nich i wreszcie ustanawianie tychże organów. Członkami związku mają być Zakłady Ubezpieczeń Społecznych oraz Okręgowe Związki Kas Chorych. Personel związku stanowią pracownicy Związku Zakładów Pracowników Umysłowych, wyznaczeni przez dyrektora tegoż Związku, który jest jednocześnie przewodniczącym rad. Głównem źródłem dochodowem związku mają być odszkodowania za czynności egzekucyjne.

Wprowadzenie w życie tych przepisów odciąży w znacznej mierze urzędy egzekucyjne związków komunalnych, które dotychczas egzekucje przeprowadzały.

4. Rewizja taryfy niebezpieczeństwa.

W zeszyte IV z 1930 r. zamieściłem uwagi o taryfie niebezpieczeństwa, obowiązującej w ubezpieczeniu wypadkowym w b. dzielnicy pruskiej i jej rewizji. Prace zostały obecnie ukończone i wywołały zrozumiałe zainteresowanie w kołach przemysłowych. Pracy tej dokonała specjalna komisja wybrana przez Zgromadzenie Przedsiębiorców, po wysłuchaniu rzeczoznawców dla każdej gałęzi przemysłu i przy stałym udziale delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Zastosowano nowy system, zalecony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, odmienny od praktykowanych za czasów niemieckich, celem słusznego obliczenia miary niebezpieczeństwa. Podstawową bowiem miarą niebezpieczeństwa w danym tytule (gałęzi przemysłu) jest stosunek obciążeń wynikających z wypadków zaszłych do sumy zarobków w danym tytule w tym samym okresie czasu; okresem podstawowym jest rok. Z tablicy tych stosunków obliczonych dla każdego roku danego pięciolecia i każdego tytułu należało wyprowadzić miarę niebezpieczeństwa w całym pięcioleciu dla każdego z tytułów z osobna w celu otrzymania porównawczych danych między poszczególnymi tytułami. Przyjęta jako przeciętną tak zwany agregat ważony, uwzględniający w silniejszym stopniu stan w ostatnich latach pięciolecia niż we wcześniejszych, mało wrażliwy na odchylenia przypadkowe (ważne ze względu na wyjątkowo dobrą konjunkturę dla niektórych tylko gałęzi przemysłu a więc niektórych tylko tytułów — jak np. rok 1928 dla budownictwa w Poznaniu ze względu na Powszechną Wystawę Krajową), a wreszcie uwzględniający w silniejszym stopniu wypadki odszkodowań długotrwałych w słabszym zaś wypadki o indeminizacji krótkotrwałej, ponieważ pierwsza kategoria wypadków w sumie silniej wpływa na obciążenie. Tę metodę obliczenia przeciętnej przyjęto bezwzględnie dla tytułów wykazujących ilość robotników zatrudnionych w pięcioleciu, podlegającym rewizji, powyżej tysiąca. Inne miary niebezpieczeństwa obliczone według średniej arytmetycznej, ustosunkowano do tytułów rewidowanych agregatem ważonym.

Komisja odbyła szereg posiedzeń, na których poza obliczeniami statystycznymi, brała pod uwagę względy konjunkturalne i starała się usunąć dotychczasowe niedociągnięcia i błędy. Dużo trudu zadała sobie Komisja również, aby ustalić prawidłową i jasną nomenklaturę, umożliwiającą należyte zaliczenie poszczególnych przedsiębiorstw, kierując się własnym doświadczeniem i wiedzą, porównując brzmienie taryf polskich i zagranicznych oraz wysłuchując opinii rzeczoznawców wybitnych.

Komisja dokonując tej pracy, kierowała się nadzieją, że taryfa ta jako wzorowa, stanie się podstawą do dyskusji nad zamierzonym ujednoliceniem taryf dla ubezpieczenia wypadkowego w Polsce.

Dr. Julusz Baumgarten (Poznań).

C. Kronika samorządowa

SAMORZĄD ZIEMSKI

Treść: Sprawy ustrojowe samorządu; gospodarka samorządowa; finanse; kredyty; komunalne kasy oszczędności; gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe; zjazdy przedstawicieli związków komunalnych; pracownicy samorządowi.

W pierwszym półroczu roku bieżącego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało nowy projekt małej ustawy samorządowej. Projekt ten nie został dotychczas opublikowany. Najprawdopodobniej projekt ten zostanie wniesiony pod obrady najbliższej zwyczajnej sesji parlamentu. Tem samem poprzednie projekty staną się nieaktualne. W zakresie gospodarki samorządowej rok bieżący jest niezwykle trudny. O ile chodzi o gminy wiejskie, to poprawę gospodarki gminnej spowodowało wydanie ustawy o gminnym podatku wyrównawczym, o czym niżej. W związku z trwającym kryzysem gospodarczym, który ma wielkie cechy długotrwałego kryzysu strukturalnego Min. Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 116 z dnia 1. 7. b. r. zwrócił się do p. p. wojewodów o spowodowanie ograniczenia budżetów Związków Komunalnych. Min. Spraw Wewnętrznych w powyższym okólniku poleciło: 1) wstrzymać wszelkie awanse urzędników; 2) ograniczyć do minimum kredyty dyspozycyjne, reprezentacyjne i remuneracyjne; 3) ograniczyć do minimum wszelkie wydatki rzeczowe, jak również wyjazdy i podróże członków zarządu i pracowników oraz udzielanie subwencji, zapomóg i zasiłków; 4) zredukować liczbę środków lokomocji, a w szczególności pojazdów osobowych; 5) wstrzymać — z wyjątkiem najkonieczniejszych wypadków — dokonywanie wydatków na umundurowanie pracowników i wszelkie inne zakupy; 6) ograniczyć do minimum wszelkie wydatki na wydawnictwa; 7) kredyty inwestycyjne ograniczyć do najkonieczniejszych wypadków wykończania inwestycji już rozpoczętych; 8) zredukować liczbę biur, wydziałów, zakładów i instytucji komunalnych w drodze złączenia poszczególnych jednostek administracyjnych, realizujących pokrewne zadania. O ileby powyższe zalecenia nie dały rezultatu, M. S. W. poleciło nawet likwidację niektórych agend działalności związków komunalnych, a w szczególności takie, które nie są wyrazem koniecznych zadań samorządu, jak np. nierentujące się przedsiębiorstwa komunalne i t. p. M. S. Wewnętrznych zaleciło zasadę, aby wydatki były uskuteczniane jedynie i ściśle w miarę osiągniętych wpływów budżetowych, a to w drodze miesięcznych preliminarzy budżetowych.

W dziedzinie finansów komunalnych należy zanotować wydanie ustawy z dnia 20. marca 1931 r. o samoistnym podatku wyrów-

nawczym dla gmin wiejskich (Dz. U. poz. 172). Ustawa obowiązuje od 1. 4. 1931 r. do dnia 31. 3. 1934, dała ona gminom prawo do poboru podatku wyrównawczego na pokrycie deficytu budżetowego 1930/31 roku, w którym to roku gminy nie miały prawa do poboru podatku wyrównawczego. Nowa ustawa o podatku wyrównawczym obowiązuje obecnie na całym obszarze państwa we wszystkich gminach wiejskich, a nie jak ustawa wygasła tylko w b. zaborze rosyjskim.

W dziedzinie kredytu komunalnego należy podnieść jako fakt bardzo doniosły dla związków komunalnych wydanie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30. 6. 1931 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie udzielania pożyczek długoterminowych z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Rozporządzenie to przewiduje, iż z funduszu pożyczkowo-zapomogowego będą udzielane związkom komunalnym pożyczki długoterminowe na lat 5 i 10. Na udzielanie pożyczek długoterminowych przeznaczona została połowa całego funduszu pożyczkowego, druga połowa służyć będzie na udzielanie pożyczek krótkoterminowych. Pożyczki długoterminowe będą udzielane na następujące cele: a) na inwestycje, które związki komunalne podejmują w wykonaniu ich ustawowych zadań, a które się nie rentują, np. szkoły, szpitale, przytułki, drogi i t. p.; w wyjątkowych wypadkach, w miarę rozporządzalnych kredytów, mogą być udzielane pożyczki długoterminowe również na dokończenie inwestycji rentujących się, o ile ich stan grozi zniszczeniu ułożonego kapitału, względnie ma zapłatę zobowiązań krótkoterminowych, zaciągniętych przez związek komunalny na dokończenie takich inwestycji; b) na konwersję pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych z funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy na dzień 30. 6. b. r. wynosił około 15.000.000 zł.

W sprawie komunalnych kas oszczędności należy zanotować wydanie w r. b. okólnika Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 2 z dnia 5. 1. 1931 r. w sprawie przekazywania zysków Komunalnych Kas Oszczędności związkom poręczającym na cele użyteczności publicznej. W okólniku tym M. S. W. zaleciło przeznaczanie zysków w pierwszym rzędzie na akcję upowszechnienia i rozwinięcia zmysłu oszczędności, a następnie na dopłaty do zwaloryzowanych w myśl przepisów wkładów oszczędnościowych, zdeponowanych na rzecz sierot, inwalidów i t. p., jak to już ma miejsce w niektórych komunalnych kasach oszczędności. W żadnym wypadku zyski K. K. O. nie mogą być używane na zaspokojenie potrzeb budżetowych Związ-

ku poręczającego. Następnym okólnikiem w sprawie K. K. O. Nr. 21 dotyczy sprawy kapitałów zakładowych w Komunalnych Kasach Oszczędności.

Stan rachunków w komunalnych kasach oszczędności (powiatowych i miejskich) na dzień 31 grudnia 1930 r. przedstawiał się następująco: kas powiatowych było 239 — kas miejskich 136. Książeczek oszczędnościowych było w obiegu 1.040.138, wkładów na książeczki oszczędnościowe było: osób fizycznych 471.732.434,60 zł — osób prawnopublicznych 78.033.149,92 zł, pożyczek udzielono przez Kasy 651.788.692,05 zł, w tem hipotecznych 135.578.564,12 zł, redyskonto weksli wynosiło 55.227.414,93 zł. Kapitał zakładowy wszystkich kas wynosił 16.381.019,19 zł, fundusze rezerwowe wynosiły 42.837.610,55 zł.

Dane statystyczne dotyczące gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na dzień 31. 12. 1930 r. przedstawiały się następująco: kas gminnych było 863, wysokość wpłaconego kapitału zakładowego wynosiła 4.307.001,15 zł, wysokość wkładów oszczędnościowych na książeczki oszczędnościowe wynosiła 6.143.942,37 zł, kasy udzieliły pożyczek na sumę 28.580.058,19 zł, kapitał zasobowy wynosił 546.330,25 zł.

W pierwszym półroczu r. b. w dniach 12. i 13. kwietnia odbył się w Warszawie doroczny zjazd Związku powiatów. Zjazd powziął cały szereg uchwał w sprawach oszczędnościowych oraz w sprawach Komunalnych Kas Oszczędności. Zjazd, podkreślając coraz większą rolę K. K. O. w gromadzeniu kapitału narodowego stwierdził, że: wzrost gospodarczego znaczenia K. K. O. wymaga, by nadzór nad polityką finansową kas, a przede wszystkim nad płynnością ich lokat i zakresem podejmowanych przez nich zadań był jednolicie przeprowadzany przez fachowy organ ministerjalny, korzystający z pomocy wyspecjalizowanych instytucyj, jakimi są związki rewizyjne kas oszczędności. Poza tem zjazd powziął cały szereg uchwał dotyczących działalności samorządu w okresie obecnego kryzysu. Na zjeździe wygłoszony był przez p. Dr. M. Jaroszyńskiego referat p. t. „Zasady podziału administracyjnego państwa”. Ze względu jednak na charakter informacyjny referatu niezgłoszone zostały na plenum zjazdu żadne wnioski w tej materji.

Związek Gmin Wiejskich nie zwoływał w roku bieżącym Walnego Zgromadzenia delegatów. W dniu 29. 5. r. b. została zwołana tylko Rada Związku Gmin Wiejskich, która powzięła uchwały w sprawie nowelizacji ustawy drogowej, wypowiadając się kategorycznie przeciwko rozciąganiu świadczeń naturalnych na cele budowy i utrzymania dróg wojewódzkich i powiatowych, poza tem Rada Związku domagała się: a) aby przy nowelizacji ustawy drogowej z roku 1920 uwzględniono podział funduszu drogowego w ten

sposób, by gminy otrzymały zeń 50%, b) zaprzestania używania funduszu drogowego na inne cele, c) rozciągnięcia świadczeń na drogi gminne na wszystkie osoby fizyczne i prawne, posiadające w gminie jakąkolwiek nieruchomość, względnie opłacające jeden z podatków bezpośrednich, a to bez względu na to, czy zamieszkują w gminie, czy też poza gminą, d) rewizji ustanowionej przez ustawę szerokości dróg, a to z uwagi na to, że rozszerza się drogi, by przydzielać ziemię dróżnikom.

Poza tem Rada Związku postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wydanie zarządzenia, aby przy zatwierdzeniu przez wydziały powiatowe budżetów gminnych byli obecni wójt lub sekretarz oraz jeden z członków Rady Gminnej, celem udzielania wyjaśnień i obrony pozycji budżetowych, jak to się już praktykuje w wielu powiatach.

Na przedstawienie przewodniczącego prezesa Związku, Rada postanowiła nie zwoływać w roku bieżącym Zjazdu Ogólnokrajowego, a to z uwagi na krytyczny stan finansowy Związku oraz gmin, natomiast postanowiła urządzić w miarę możliwości zjazdy terytorjalne wojewódzkie w porze jesiennej, co pozostawiono uznaniu zarządowi.

W sprawach pracowniczych związków komunalnych należy zanotować wydanie przez Min. Spraw Wewnętrznych okólnika Nr. 90 z dnia 23. 5. 1931 r. dotyczącego pracowników samorządowych b. zaboru rosyjskiego w sprawie zwalniania pracowników komunalnych w trybie dyscyplinarnym. W okólniku tym M. S. W. stwierdziło, iż pracownicy samorządowi są zwalniani przez związki komunalne w drodze dyscyplinarnej, bez zachowania jakichkolwiek formalności związanych z postępowaniem dyscyplinarnym. W związku z powyższym M. S. W. wyjaśniło, że zwolnienie musi się odbywać na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, orzeczenie takie winno być oparte na postępowaniu dyscyplinarnym, przeprowadzonym zgodnie z miejscowym statutem, względnie o ile takiego statutu niema, z zachowaniem form istotnych dla tego rodzaju postępowania.

Rad. Piotr Typiak (Warszawa).

SAMORZĄD MIEJSKI

Tr e ś ć: „Mała ustawa samorządowa”. Finanse miejskie. Budownictwo mieszkaniowe. Bezrobocie.

Sprawa opracowania przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projektu t. zw. „małej ustawy samorządowej” dobiega do końca. Odnosny projekt nie będzie prawdopodobnie poddany pod obrady Państwowej Rady Samorządowej, a natomiast ma się odbyć w Mi-

nisterstwie Spraw Wewnętrznych konferencja w sprawie tego projektu z udziałem szeregu osób, których Ministerstwo zaprosi w charakterze rzeczoznawców. Według projektu „mała ustawa samorządowa” obowiązywać ma na całym obszarze Państwa Polskiego z wyjątkiem wojew. śląskiego i zmierzać ma w odniesieniu do miast do:

- 1) ujednostajnienia warunków prawa wybierania i wybieralności do organów miejskich;
- 2) wprowadzenia przymusu przyjęcia i sprawowania stanowiska radnego i niezawodowego członka magistratu;
- 3) przeprowadzenia ścisłego podziału kompetencji między miejskimi organami uchwalającymi i wykonawczymi;
- 4) ujednoczenia ustroju miejskich organów wykonawczych we wszystkich miastach;
- 5) ograniczenia kompetencji kolegialnych zarządów miejskich i jednoczesnego zwiększenia praw i obowiązków tudzież odpowiedzialności prezydentów (burmistrzów);
- 6) wprowadzenia instytucji zawodowych członków magistratu, wybieranych na podwójną kadencję rady miejskiej, posiadających przepisane ustawą kwalifikacje i mających prawo do zabezpieczenia emerytalnego;
- 7) ustalenia kadencji organów miejskich na lat 5, a okresu urzędowania zawodowych członków magistratu na lat 10;
- 8) zwiększenia zależności organów samorządowych od władz państwowych.

„Mała ustawa samorządowa”, jak widać już z tego, co powiedziano, głęboko ma sięgać w ustrój samorządu miejskiego; nazwa „mała” ustawa usprawiedliwiona może być chyba tylko tem, że nie zastępuje ona całkowicie ustaw o ustroju samorządu, obowiązujących dotychczas i pozostawia w mocy te przepisy, które regulują kwestje, nie objęte „małą” ustawą i które nie są z tą ustawą sprzeczne.

Według projektu „mała ustawa samorządowa” pozostawia bez zmiany istniejące obecnie sposoby wyborów do rad miejskich, a więc np. w Małopolsce miałyby pozostać nadal istniejący obecnie kurjalny system wyborów; ustawa ma zawierać upoważnienie dla Prezydenta Rzplitej do wprowadzenia w drodze rozporządzenia pewnych zmian w ordynacjach wyborczych do rad miejskich w Krakowie i Lwowie. W ostatnich czasach krążą pogłoski, że w łonie Rządu rozważana jest jednakże sprawa zmian obowiązujących obecnie ordynacji wyborczych do rad miejskich. Równoległe z pracami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zajmował się sprawą zmiany ustroju Samorządu miejskiego Związek Miast Polskich. W kwietniu rb. Związek Miast przedstawił Ministerstwu Spraw Wewnętrznych szereg tez, które w kilku istotnych kwestjach zmierzają do tego samego celu, jaki zakresliło sobie Ministerstwo. Jeżeli chodzi o inne również zasadnicze kwestje oraz o wybór dróg, którymi

chce zmierzać Ministerstwo i Związek Miast do osiągnięcia celu, to między tezami Związku Miast, a projektem ustawy, opracowanym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, są dość duże różnice.

Pierwsza zasadnicza różnica polega na tem, że Związek Miast uważa za wskazane usunąć przez „małą ustawę samorządową” braki w ustroju miejskich organów wykonawczych tylko na terenie b. zaboru rosyjskiego, gdzie właśnie najbardziej odczuwa się tego potrzeba, pozostawiając nadal (do czasu wydania pełnej ustawy o samorządzie miejskim) dotychczasowy stan rzeczy na terenie województw zachodnich i południowych. Najbardziej istotna różnica między stanowiskiem Związku Miast, a projektem, opracowanym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, polega na sposobie ujęcia zagadnienia nadzoru państwowego nad samorządem.

Podczas, gdy Związek Miast, chcąc usunąć szkodliwą, jego zdaniem, ze stanowiska interesów miast, chwiejność na stanowiskach członków magistratu, wysuwa tezę dopuszczalności składania członków magistratu z urzędu przez władze nadzorcze jedynie w trybie dochodzenia dyscyplinarnego, projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych daje możliwość władzom pozbawiania członków magistratu ich stanowisk bez dochodzenia dyscyplinarnego.

Podczas, gdy Związek Miast wysuwa — w imię pozostawienia samorządowi samodzielności decyzyj w sprawach gospodarki i zwiększenia w organach samorządowych poczucia odpowiedzialności za swą gospodarkę — tezę ograniczenia liczby wypadków ingerencji władz nadzorczych w gospodarkę samorządu i ograniczenia tej ingerencji w zasadzie do czuwania nad legalnością postępowania organów samorządowych, projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych staje na przeciwnym stanowisku i w porównaniu ze stanem dotychczasowym zwiększa jeszcze uprawnienia władz nadzorczych w stosunku do samorządu.

Nadmienić należy, że mówiąc o projekcie, opracowanym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych mamy na myśli ten projekt, który w ostatnich czasach Ministerstwo udostępniło Związkowi Miast do rozpatrzenia i który nie ma jeszcze charakteru oficjalnego projektu Ministerstwa, gdyż czynniki miarodajne tego Ministerstwa nie zajęły jeszcze wobec projektu zdecydowanego stanowiska. Tem nie mniej Związek Miast przystąpił do szczegółowego rozpatrzenia wspomnianego projektu i w uzupełnieniu tez, przedstawionych już poprzednio Ministerstwu, zamierza przesłać dodatkowe swe uwagi.

W związku z pracami nad projektem „małej ustawy samorządowej” a m. in. w związku z tem, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projektuje przewidzieć w ustawie cenzus naukowy dla zawodowych członków Magistratu (burmistrz w miastach niewydzielonych — publiczna szkoła powszechna, prezydenci w miastach wy-

dzielonych, nie stanowiących odrębnych powiatów dla celów administracji ogólnej — średnia szkoła i prezydenci pozostałych — większych miast — wyższy zakład naukowy) Związek Miast zebrał w tym roku dane o składzie magistratów. Dane te zgrupowane zostały według wielkości miast i według pięciu grup województw. Odnośne zestawienie dotyczące prezydentów (burmistrzów) przedstawia się następująco (patrz str. 1091).

Powyższe dane dotyczą prezydentów (burmistrzów) 580 miast na ogólną liczbę 635 miast; danych z 10 małych miast Związek Miast jeszcze nie otrzymał; w 45 miastach, objętych ankietą, są komisarze rządowi.

Jeżeli wziąć pod uwagę nasze zaniedbanie na polu oświaty, odziedziczone po zaborcach, to okazuje się, że samo życie zupełnie nieźle reguluje dobór burmistrzów i to nawet na terenie wojew. centralnych, gdzie istnieje 5-przymiotnikowe prawo wyborcze do rad miejskich i gdzie wybór prezydentów (burmistrzów) nie wymaga zatwierdzenia władz nadzorczych.

O ile chodzi o sytuację finansową miast, to jest ona w dalszym ciągu bardzo ciężka. Trudności finansowe mają wszystkie miasta; są jednakże między nimi pewne różnice zależne od różnic zarówno w uprawnieniach finansowych, jak i w stanie majątku i rentowności tego majątku oraz przedsiębiorstw, a wreszcie w stopniu napięcia w ostatnich latach akcji inwestycyjnej.

Wśród ogółu miast znajdzie się już stosunkowo duża grupa takich miast, których gospodarka jest zupełnie sparaliżowana, a to wskutek nadmiernego krótkoterminowego zadłużenia i braku możliwości dokończenia rozpoczętych w ubiegłych latach inwestycji. To nadmierne krótkoterminowe zadłużenie powstało głównie wskutek inwestycji i nieotrzymania na prowadzenie tych inwestycji spodziewanych kredytów długoterminowych, a w niektórych miastach częściowo wskutek niedoborów zwyczajnych budżetów. Sprawą poprawy finansów miejskich od kilku już lat zajmuje się stale Związek Miast; w kwietniu r. b. odbyła się w Związku Miast konferencja w tej sprawie z szeregiem wybitnych posłów i senatorów, stojących blisko spraw samorządowych i z udziałem przedstawicieli właściwych Ministerstw. Na konferencji tej Związek Miast wysunął szereg tez, zmierzających do poprawy finansów miejskich, większość których uznana została przez wszystkich obecnych na konferencji za całkowicie słuszne. Jedną z naczelnych tez było domaganie się wprowadzenia ustawowej ochrony związków komunalnych przed zajęciami na skutek sądowych tytułów wykonawczych i unormowanie postępowania z zajęciami dochodów związków komunalnych przez władze państwowe, otrzymywanych za pośrednic-

Cenzus wykształceniowy prezydentów (burmistrzów).

| Grupy miast | Województwa centralne | | | | Województwa wschodnie | | | | Województwa południowe | | | | Województwa zachodnie | | | | Śląsk | | | | Razem | | | | | | | | | | | | | | |
|----------------------|---------------------------|-----------|--------------|-----------|-----------------------|---------------------------|-----------|--------------|------------------------|--------------|---------------------------|-----------|-----------------------|-----------|--------------|---------------------------|-----------|--------------|-----------|--------------|---------------------------|-----------|--------------|-----------|--------------|---|----|-----|----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|
| | wyższe | | średnie | | wyższe | | średnie | | wyższe | | średnie | | wyższe | | średnie | | wyższe | | średnie | | wyższe | | średnie | | | | | | | | | | | | |
| | prezydentów (burmistrzów) | ukochzone | nieukochzone | ukochzone | nieukochzone | prezydentów (burmistrzów) | ukochzone | nieukochzone | ukochzone | nieukochzone | prezydentów (burmistrzów) | ukochzone | nieukochzone | ukochzone | nieukochzone | prezydentów (burmistrzów) | ukochzone | nieukochzone | ukochzone | nieukochzone | prezydentów (burmistrzów) | ukochzone | nieukochzone | ukochzone | nieukochzone | | | | | | | | | | |
| do 10000 mieszkańców | 169 | 14 | 8 | 44 | 50 | 53 | 48 | 11 | 7 | 13 | 9 | 8 | 118 | 37 | 1 | 22 | 10 | 48 | 136 | 4 | 9 | 41 | 34 | 48 | 9 | 1 | 2 | 480 | 67 | 25 | 125 | 104 | 159 | | |
| 10—25 000 " | 31 | 5 | 3 | 11 | 8 | 4 | 1 | 1 | 2 | 4 | - | 16 | 9 | - | 4 | 1 | 2 | 8 | 1 | 1 | 1 | 2 | 3 | 5 | 4 | 1 | - | 67 | 20 | 6 | 21 | 11 | 9 | | |
| 25—50 000 " | 10 | 7 | 2 | 1 | - | 4 | 3 | 1 | - | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | - | - | - | 4 | 2 | 1 | - | 1 | - | - | - | - | 22 | 16 | 2 | 3 | - | 1 | - | | |
| 50—100 000 " | 1 | 1 | - | - | - | - | - | - | - | 1 | 1 | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | 1 | 1 | - | - | - | 3 | 2 | 1 | - | - | - | - | | |
| ponad 100 000 " | 2 | 1 | 1 | - | - | - | 1 | 1 | - | 2 | 2 | - | 2 | 2 | - | - | - | 2 | 2 | - | - | 1 | 1 | - | - | 1 | 1 | 8 | 7 | 1 | - | - | - | | |
| Razem . . . | 213 | 28 | 14 | 56 | 58 | 57 | 60 | 16 | 9 | 18 | 9 | 8 | 141 | 52 | 2 | 26 | 11 | 50 | 150 | 9 | 10 | 43 | 36 | 52 | 16 | 7 | 6 | 1 | 2 | 580 | 112 | 35 | 149 | 115 | 169 |

twem kas skarbowych. Inne tezy Związku Miast zmierzały nie tylko do zwiększenia uprawnień finansowych miast, a właściwie przywrócenia tych uprawnień, które im zostały odjęte po wydaniu ustawy o tymcz. uregul. fin. kom. z r. 1923, lecz i do poddania rewizji obowiązków ustawowych miast, a przede wszystkim obowiązków w zakresie opieki społecznej i w t. zw. poręczonym zakresie działania. W liczbie innych też wysunięta została również teza o zwolnieniu samorządu od obowiązku leczenia w swoich szpitalach członków kas chorych za połowę opłaty szpitalnej. Niestety postulaty Związku Miast dotychczas zrealizowane nie zostały, jakkolwiek niektóre z nich nie wymagały nawet drogi ustawodawczej. Jeżeli chodzi o potrzebne miastom kredyty, to te sumy, które w najlepszym razie będą mogły być miastom w tym roku udzielone, stanowić będą zaledwie kilka procent sum, które według oficjalnych danych były miastom niezbędnie potrzebne i to bynajmniej nie na nowe inwestycje, lecz jedynie na regulowanie zobowiązań w związku z inwestycjami, dokonanymi w poprzednich latach. Rok bieżący, o ile chodzi o gospodarkę miast, stoi pod znakiem tak daleko idących oszczędności, iż należy obawiać się ograniczenia gospodarki miejskiej w niektórych miastach do utrzymywania koniecznej administracji i stopniowego spłacania długów, albo też należy się obawiać dalszego wzrostu niedoborów budżetowych.

W niezmiernie ważnej dla miast dziedzinie budownictwa mieszkaniowego sytuacja w tym roku jest również ciężka, gdyż poza kredytami, zużywanymi przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych na własne budownictwo, inne kredyty, przeznaczone są wyłącznie na wykończenie tych domów, które finansowane były w poprzednich latach. Znaczna część tych kredytów jest właściwie realizacją promes, udzielonych w roku ubiegłym. Jakie są widoki pod tym względem na przyszłość, trudno coś konkretnego powiedzieć. Konieczność ożywienia u nas ruchu budowlanego jest powszechnie rozumiana, czynione są próby rozwinięcia u nas taniego budownictwa przez użycie tańszego materiału budowlanego, a przede wszystkim drzewa. Odczuwa się powszechnie potrzebę zmiany dotychczasowego ustawodawstwa, regulującego sprawę budownictwa mieszkaniowego i stworzenia mocnych oraz trwałych podstaw finansowych dla tej akcji. Na przeszkodzie temu stoi niewątpliwie ciężka ogólna sytuacja gospodarcza. Wiadomo jest jednakże, że Ministerstwo Robót Publicznych w wyniku obrad Komitetu Ekonomicznego Ministrów przygotowuje nowy projekt ustawy o budownictwie mieszkaniowym; dotychczas niewiadomo niestety, na jakich założeniach ma być ten projekt oparty.

Wielką troską i zarazem dużym ciężarem dla miast jest kwestja łagodzenia skutków bezrobocia. Jakkolwiek zadanie to nie należy do ustawowych obowiązków miast, to jednakże miasta przez cały czas biorą wybitny udział w zwalczaniu skutków bezrobocia przede wszystkim przez prowadzenie akcji zatrudniania bezrobotnych nie mających prawa do ustawowych zasiłków. W związku z ciężką sytuacją finansową miast coraz mniej mogą one dźwigać ten ciężar i to nawet w tych wypadkach, gdy otrzymują zasiłki z funduszków państwowych na opłacenie robocizny, gdyż zatrudnienie bezrobotnych pociąga za sobą niezależnie od płacenia robocizny stosunkowo poważne wydatki rzeczowe.

Jak wiadomo, do akcji zwalczania bezrobocia i łagodzenia jego skutków stanąć ma obecnie całe społeczeństwo. Odbyło się w tej sprawie szereg narad w łonie Rządu, powzięto szereg decyzyj, powołane zostały do życia specjalne organa o charakterze społecznym. Ze stanowiska interesów miast jest to objaw pocieszający, gdyż nastąpić może pewne odciążenie ich od obowiązków w stosunku do bezrobotnych, które to obowiązki dotychczas siłą rzeczy spadały na miasta. Z dotychczasowych projektów akcji zakreślonej, jak wiadomo, na szeroką skalę, nie wynika jeszcze niestety wyraźnie, jaka rola w tej akcji przypaść ma miastom. Sytuacja pod tym względem powinna być jak najrychlej wyjaśniona, ażeby miasta miały czas przygotować się do prowadzenia odnośnej akcji w tym zakresie i w granicach swych możliwości.

Dyr. M. Porowski (Warszawa).